Rynek zamówień otwierany na MSP cz. I

Utworzono: poniedziałek, 10, styczeń 2011 08:28 Agnieszka Serbeńska



Oferty ekonomicznie najkorzystniejsze, a nie najtańsze, szczególnie w przypadkach nowatorskich technologii i specjalistycznych usług – to jedno z podstawowych założeń planowanej nowelizacji ustawy Prawo zamówień publicznych. Jednak najważniejszym celem projektowanych zmian w ustawie jest szersze otwarcie zamówień publicznych na firmy z sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). W przygotowywanej nowelizacji kładzie się bowiem nacisk na budowanie ich potencjałów ekonomicznych.

W planowanej nowelizacji ustawy Prawo zamówień publicznych zakłada się odmienne od dotychczasowego podejście do zamówień publicznych. Założenia do tych zmian wypracowało Ministerstwo Gospodarki we współpracy z Urzędem Zamówień Publicznych. Zostały one przyjęte przez rząd już 2,5 roku temu - w kwietniu 2008 roku. W tej chwili trwają prace nad urzeczywistnieniem założeń w propozycjach konkretnych zapisów ustawowych.
Czym jest nowe podejście w zamówieniach publicznych? - Jest to program, który po części jest wymuszony implementacją strategii Unii Europejskiej, a po części jest wynikiem konstatacji, że zamówienia publiczne w Polsce są nadal zbyt sformalizowane, uznające za najważniejsze procedury, a nie ich efekty. Nowe podejście stawia przede wszystkim na efektywność, racjonalność i gospodarność wydatkowania publicznych pieniędzy. Te właśnie cele powinny przyświecać zamawiającym w trakcie przygotowania postępowań przetargowych – podkreśla Dariusz Koba, prezes Centrum Zamówień Publicznych. - Nowe podejście do zamówień publicznych stopniowo zaczyna funkcjonować. Są już rozstrzygnięte według tej filozofii przetargi. W nich waga ceny miała 30, a nawet mniej procent – zauważa Dariusz Koba.

Efektywne i gospodarne zamówienia

Phoca PDF

Ustawa Prawo zamówień publicznych była wielokrotnie nowelizowana. Z reguły wprowadzane zmiany służyły ograniczeniu swobody i uznaniowości w podejmowaniu decyzji i prowadzeniu postępowań przez zamawiających. Odwrót od tego podejścia w regulacjach zamówień publicznych zaczął się w 2006 roku. Kolejne więc nowelizacje tego aktu zmierzały do uelastycznienia postępowań, aby zamawiający miał możliwość bardziej optymalnego rozstrzygania przetargów, a więc niekoniecznie z ceną jako zasadniczym kryterium. Obecnie projektowane zmiany oznaczają nie tylko wprowadzenie nowych przepisów. Proponowane w projekcie odmienne podejście do zamówień publicznych to także konieczność mentalnych zmian w sposobie podejścia do przetargów zarówno po stronie zamawiających, jak i oferentów. A powodzenie tego procesu w dużej mierze będzie zależało od metody jaką przyjmie się do tworzenia kryteriów oceny ofert.
W planowanej nowelizacji prawa zamówień publicznych zostanie zapisana zasada efektywnego gospodarowania środkami publicznymi. – Tę zasadę zamawiający znają, ponieważ jest ona w ustawie o finansach publicznych. Uznano, że również warto ją przenieść do ustawy Prawo zamówień publicznych. Zasada jest bowiem wykładnią dla przepisów szczegółowych, zwłaszcza wówczas, kiedy nie odpowiadają one wprost na konkretne pytanie i nie wskazują jak w danej sytuacji należy postępować. Odwołanie się do zasady umożliwi uzasadnienie podejścia przyjętego w danym postępowaniu, jako tego, które daje możliwość racjonalnego i efektywniejszego wydatkowania środków publicznych – zaznacza Dariusz Koba.
W zakresie kryteriów ocen ofert nowelizacja nie przewiduje zmian. - Ustawa od zawsze dopuszczała stosowanie różnych kryteriów ocen. W tym przypadku nie jest więc problemem zły przepis, lecz zła dotychczasowa praktyka jego stosowania. Powoduje ona, że 99 procent postępowań ma wpisane jako kryterium tylko cenę. A przecież tak być nie musi. W tym zakresie zatem potrzebne jest nowe nastawienie do sposobu używania narzędzi, jakie ustawa przewiduje – podkreśla Dariusz Koba.

O co chodzi w nowym podejściu?

Rząd stawia nowelizacji kilka celów do spełnienia, w tym najważniejszym jest wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw. Argumentem za tym było dostrzeżenie, że udział małych i średnich przedsiębiorstw w zamówieniach publicznych jest niedostateczny, a zatem należy podjąć takie działania, które ułatwią im ubieganie się o zamówienie i umożliwią im pełniejsze funkcjonowanie na rynku sektora publicznego. Rząd w tym przypadku przewiduje podjęcie działań tzw. miękkich, a więc planuje uruchomienie dla MSP szkoleń podnoszących kwalifikacje i umiejętności w przygotowaniach ofert. Natomiast w ustawie planuje zniesienie poważnej bariery, jaką jest dla nich komasacja zamówień. Agregowanie zamówień powoduje bowiem zwiększenie ich wartości i w konsekwencji podnosi wymagania stawiane wykonawcom ubiegającym się o zamówienie. Zatem zakaz komasowania zamówień będzie oznaczał, że nie wolno łączyć ze sobą dostaw/usług niepodobnych, w zakresie których nie ma takiej liczby oferentów, która zapewniałaby konkurencję wykonawców (w tym z sektora MSP). Zostanie natomiast dopuszczone składanie ofert częściowych w celu umożliwienia mniejszym wykonawcom złożenie oferty.

Phoca PDF

Agnieszka Serbeńska

Phoca PDF